№ 36. Wtorek 14. Lutego 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary dobroczynne.)

Na wsparcie pogorzelców w *Zaleszczykach* nadesłał urząd powiatowy z *Lany* w Tyrolu 3 złr. 72 c., a Namiestnictwo w *Gracu* 30 c. w. a.

Zaś na dotkniętych powodzią mieszkańców obwodu przemyskiego zebrał rz. kat. konsystorz w Tarnowie 50 złr. 90 c. w. a., i pieniądze te zostały już odesłane na przeznaczony użytek.

Na rzecz istniejącego w lwowskiej gr. kat. archidyecezyi gr. katolickiego seminaryum nauczycielskiego ofiarowało kilka gmin powiatu *Obertyńskiego* 14 złr. 61 c. w. a.

Okazaną temi ofiarami dążność ku poparciu oświaty ludu, podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 10. lutego 1865.

Gmina *Marchowce*, w obwodzie stanisławowskim, obowiązała się dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie wystawić w przeciągu dwóch lat stosowny budynek szkolny z pomieszkaniem nauczyciela, i utrzymywać go zawsze w dobrym stanie, sprawiać porządki szkolne, zajmować się czyszczeniem szkoły, dodawać rocznie na opał szkoły 6 niż. austr. sągów twardego drzewa, a nakoniec każdoczesnemu nauczycielowi, który ma oraz pełnić służbę diaka za pobieraniem zwykłych, połączonych z tą służbą dochodów, obliczonych na 85 złr $3^1/_2$ c. w. a., płacić rocznie 80 złr. w. a.

Nadto ofiarowała gmina założoną już szkółkę drzew owocowych na cele szkolne z ciągłym obowiązkiem starania się o jej ogrodzenie.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty ludu wiejskiego podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 29. stycznia 1865.

Wykaz

prawomocnych wyroków c. k. sądów wojennych w Galicyi i Krakowie zapadłych w miesiącu styczniu 1864.

(Ciąg dalszy.)

VII. C. k. sąd wojenny w Rzeszowie.

Za zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej.

1. Maciej *Mroczka* rodem z Przeworska, 48 l. ob. łac. żonaty, kościelny, na 3 miesiące więzienia, zaostrzonego 1 razowym postem w każdym tygodniu. — 2. Ignacy *Gawalewicz* z Leżajska, 18 l. ob. łac. stanu wolnego, czeladnik stolarski, na 1 miesiąc więzienia, (od zbrodni przeciwko sile wojennej państwa uwolniony i uznany za niewinnego. — 3. Tomasz *Obłaza* z Przeworska 26 l. ob. łac. stanu wolnego czeladnik murarski, na 6 tygodni więzienia, (w drodze łaski kara zniżona na 3 tygodnie). — 4. Jakub *Piechota* z Żołyni, 45 l. ob. łac. żonaty wyrobnik, na 1 miesiąc więzienia, (w drodze łaski kara zniżona na 14 dni więzienia. — 5. Klemens *Krogulecki* z Przeworska, 35 l. ob. łac. stanu wolnego wyrobnik, na 1 miesiąc więzienia, (w drodze łaski kara zniżona, na 14 dni więzienia). — 6. Wawrzyniec *Brodek* ze Staromieście, 28 l. ob. łac. stanu wolnego wyrobnik, na 1 miesiąc więzienia, (w drodze łaski kara zniżona na 14 dni więzienia). — 7. Andrzej *Golankiewicz* z Przeworska, 23 l. ob. łac. stanu wolnego, murarz, na 1 miesiąc więzienia, (w drodze łaski kara zniżona na 10 dni więzienia.) — 8. Bartłomiej *Golankiewicz* z Przeworska, 33 l. ob. łac. czeladnik kuśnierski, na 1 miesiąc więzienia, w drodze łaski kara zniżona na 10 dni więzienia. — 9. Wincenty *Mac* z Przeworska, 26 l. ob. łac. żonaty kowal, na 1 miesiąc więzienia, (w drodze łaski kara zniżona na 8 dni więzienia). — 10. Antoni *Switalski* z Przeworska, 25 l. ob. łac. stanu wolnego czeladnik murarski, na 1 miesiąc więzienia, (w drodze łaski kara zniżona, na 8 dni więzienia). — 11. Jan *Kombien* z Przemyśla, zamieszkały w Przeworsku, 23 l. ob. łac. stanu wolnego szewc, na 1 miesiąc więzienia, (w drodze łaski całkiem uwolniony). — 12. Chaskel *Gröher* z Ulanowa, 52 l. izraelita żonaty, dzierzawca domu zajezdnego w Rzeszowie, uznany za niewinnego.

Za przestępstwo przeciw zarządzeniom publicznym §§. 569 wojs. lub 312 cyw. k. k. i 571 wojs. lub 314 c. k. k.

13. Jan Jerzy *Straub* z Wildenthal, 45 l. ob. łac. wdowiec kolonista, na 8 dni aresztu.

Za przekroczenie obwieszczeń z 28. i 29. lutego 1864.

14. Andrzej *Jędrzejowski* z Radomyśla, 34 l., — 15. Józef *Dec* z Rakszawy 35 l. obadwa ob. łac. żonaci kmiecie, każdy na 20 dni aresztu. — 16. Michał *Górak* z Siedleczki, 50 l. ob. łac. żonaty lokaj w Tryńczy, na 10 dni aresztu. — 17. Onufry *Piskor* recta *Piskorowski* z Szyperk, 21 l. gr. kat. parobek w Jarocinie, na 4 dni aresztu, (od przestępstwa przeciw zarządzeniom publicznym uwolniony dla braku istoty czynu i uznany za niewinnego).— 18. Adam *Szypuła* z Majdanu, 28 l. ob. łac. kmieć zamieszkały w Hucie komorowskiej, na 14 dni aresztu. — 19. Bogusław *Horodyński* z Zbydniowa, 62 l. ob. łac. żonaty, dziedzic dóbr, na karę pieniężną w kwocie 30 zł. lub 6 dni aresztu. — 20. Ludwik *Boczkowski* z Lubyczy, 65 l. ob. łac. proboszcz w Przeworsku, na karę pieniężną w kwocie 10 zł. w. a. lub 48 godzin aresztu. — 21. Maciej *Ziętek* z Manasterza, 24 l. ob. łac. stanu wolnego parobek w Zagórzu, na 6 dni aresztu.

Z c. k. sądu wojennego w Rzeszowie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Część nieurzędowa.

Lwów, 14. lutego.

Neue freie Presse donosi, iż od posła austryackiego w Berlinie, hr. Karolyi, nadejść miała telegraficzna depesza z doniesieniem, iż już w dniu 7. b. m. hr. Karolyi miał konferencyę z panem Bismarkiem, który oświadczył, iż w krótkim już czasie odejdzie odpowiedź stanowcza na propozycye austryackie względem tymczasowego urządzenia spraw Księstw zaelbiańskich. Odpowiedź ta zawierać będzie zarazem warunki co do oznaczenia stosunków Prus do nowego państwa. Pan Bismarck zaprzeczyć miał, iż zamierza odłączyć kwestyę prawa od kwestyi interesu, dla tego negocyacye z Austryą nie będą zawieszone aż do ostatecznego złożenia opinii syndyków korony pruskiej.

Według ostatnich wiadomości z Paryża zdawałoby się, iż rząd francuzki żądać będzie odwołania nuncyusza papiezkiego, monsignora Chigi. Znane już są listy nuncyusza do biskupów z Orleanu i Poitiers, pochwalające opozycyę ich przeciwko rządowi z powodu ogłoszenia papiezkiej encykliki. *Monitor* z dnia 9. lutego zamieścił pod tym względem notę następującą:

„Minister spraw zewnętrznych na rozkaz Cesarza wezwał posła francuzkiego w Rzymie, ażeby uczynić zażalenie z powodu dwóch listów nuncyusza papiezkiego do biskupów z Orleanu i Poitiers, w dziennikach ogłoszonych, a będących naruszeniem praw międzynarodowych i prawa publicznego we Francyi."

Zdaje się, iż na tem skończy się cała sprawa encykliki, rząd bowiem francuzki unika wszystkiego, coby jej większe dać mogło rozmiary. W sprawozdaniu p. Langlais do rady stanu w przedmiocie zaskarżenia Arcybiskupa z Besancon i biskupa z Moulins o nadużycie władzy przez ogłoszenie encykliki pomimo zakazu rządowego, znachodzimy ustęp następujący: „Kościół mówi o ciężkich czasach; i dla rządu czasy są nie łatwe; kościół i rząd skazane są na stałą pracę. Tylko połączone ich usiłowania zdołają utrzymać zagrożoną spokojność społeczeństwa." Z całej relacyi p. Langlais okazuje się widocznie, iż rząd cesarski nie myśli wcale o zrzeczeniu się organicznych artykułów konkordatu, o rozdziale między państwem a kościołem. Cesarz unika dziś wszelkich stanowczych kroków, usiłując utrzymać wszystko w obecnym status quo. Nie wdaje się w nic takiego, coby umysły wzburzyć lub niepokoić mogło.

Według doniesień z Turynu rada stanu na zapytanie ministra sprawiedliwości oświadczyć miała, iż powinno być udzielone pozwolenie do ogłoszenia encykliki, według zasady wolny kościół w wolnem państwie, zaczem jednak nie idzie, ażeby rząd zasady encykliki pochwalać miał.

W Warszawie — jak donoszą dziennikowi *Dr. Jour.* — znaleziono znowu w niektórych miejscach plakaty rewolucyjne, chociaż małoznaczącej treści, i z tego zapewnie powodu zaczęła policya znowu po dłuższej przerwie przytrzymywać i rewidować młodych ludzi po ulicach. Także podróżni, jadący koleją, musieli na granicy poddawać się tak ścisłej rewizyi, jakiej od dawna już nie bywało.

Z Petersburga donoszą, iż prace przygotowawcze do nowej taryfy celnej już są na ukończeniu, i taryfa z końcem bieżącego roku ogłoszona będzie. Wiele głosów odzywać się ma za systemem wolnego handlu, i wkrótce wyjść ma broszura jednego z wyższych urzędników skarbowych, wykazująca, iż Rosya ze względu na interes swój moralny i materyalny stanowczy krok w tym kierunku uczynić powinna.

W ludowej izbie *duńskiej rady państwa* toczyła się na posiedzeniu z 11. b. m. debata nad finansami państwa. Deputowany *Tscherning* motywował wniosek przyjaciół włościańskich, ażeby radzie państwa odjąć prawo przyzwolenia kredytów na rzecz sejmu krajowego. Ustawa finansowa została przyjęta 65 głosami przeciw 5 i odesłano ją teraz do Landstingu. Natomiast odrzucono 51 głosami przeciw 37 projekta wniesione przez ministra spraw zagranicznych względem budowy kolei żelaznej z Wamdrup do Strandbye w południowej Jutlandyi, jako też względem założenia portu w Strandbye.

Wniesiony niedawno w izbie *rumuńskiej* projekt bojara *Filipeska*, ażeby *godność hospodaryatu ogłosić dziedziczną na rzecz Księcia Kuzy*, wywołał — jak piszą do *Bothschaftera* ze Stambułu — w tamtejszych kołach dyplomatycznych i rządowych tylko zadziwienie, gdyż całą rzecz uważają tam albo za sztuczkę awanturniczą, albo też za sidła nastawione dla samego Księcia Kuzy przez pewną partyę bojarów. Bo i cóż właściwie chcianoby osiągnąć tym ogłoszeniem dziedziczności, kiedy Kuza nie ma żadnych potomków? Zupełnie śmiesznem jednak wydaje się to co donoszą jednemu z dzienników wiedeńskich, mianowicie, że Książę Kuza (dla założenia dynastyi!) zdecydowany jest rozwieść się z teraźniejszą żoną swoją i zaślubić owdowiałą księżnę Helenę Obrenowiczowę. Dla ocenienia tej bajeczki wypada nadmienić zresztą, że owdowiała Księżna, o której jest mowa, jest córką bojara Balscha, i była zaślubiona ze stryjem panującego Księcia serbskiego Michała Obrenowicza, i że z małżeństwa tego żyje jeden syn, którego książę Michał każe wychowywać swoim kosztem, a może nawet zamyśla go adoptować.

Monarchia Austryacka.

(Adres lojalności miasta Tryestu.) Dnia 7. b. m. wybrało w Tryeście zwołane przez Podestę zgromadzenie deputacyę, która ma doręczyć Najjaś. Panu adres lojalności miasta Tryestu. Deputacya ta pod przewodnictwem Podesty składa się z następujących członków: Salamon Perente, Henryk Ritter, Ambrogio di Stef. Ralli, Dr. Serinzi, Józef Tonello, Karol Stalitz, Edmund Bauer, Jan Gustin i Franciszek Hoffmann. Z okręgu miasta wybrano jeszcze 5. b. m. członków Jana Nabergri i Józefa Primoric. Oprócz tego przyłączą się do deputacyi w Wiedniu: Konstanty baron Reyer, członek izby panów, deputowani Jan Hagenauer i Stefan Conti i dyrektor Lloyda Eliasz Morpurgo.

(Sprawy parlamentarne.) Druga sekcya *wydziału reformy podatkowej* ukończyła pierwsze odczytanie przydzielonych sobie projektów ustaw względem podatku od zarobku, procentów i rent, tudzież powszechnego podatku od dochodów (nazwę „podatku klasycznego" odrzucono), i przystąpi wkrótce do drugiego odczytania.

Komisya izby panów, której przydzielony został projekt ustawy względem 10 proc. podwyższenia premii wywozowej od płynów spirytusowych, oświadczyła się, jak słychać, za odrzuceniem tego projektu.

Anglia.

(Mowa od tronu.) Mowa tronowa, którą przy otwarciu parlamentu angielskiego odczytał komisarz Jej Mości Królowej jest w całości następująca: „Milordowie i panowie. Królowa kazała nam zapewnić was, iż uczuwa wielkie zadowolnienie, odwołując się znowu do rady i pomocy swego parlamentu. Układy, jakie toczyły się pomiędzy Cesarzem austryackim i Królem pruskim a Królem duńskim, doprowadziły do zawarcia traktatu pokoju, wiadomości zaś, jakie Królowa otrzymuje od mocarstw zagranicznych, wzbudzają w niej uzasadnioną nadzieję, że nie należy się obawiać nowego zakłócenia pokoju w Europie. Wojna domowa w północnej Ameryce na nieszczęście trwa ciągle. Królowa stanowczo obstaje przy zachowaniu neutralności względem obu walczących stron; ucieszyłaby się wiadomością o pojednaniu pomiędzy niemi. Jeden daimios japoński, zbuntowany przeciwko swemu monarsze, pogwałcił prawa traktatem nadane Anglii i innym mocarstwom, a ponieważ rząd japoński nie zmusił tego buntownika do wyrzeczenia się swych bezprawnych czynów, ajenci dyplomatyczni i dowódzcy marynarki angielskiej, francuzkiej, holenderskiej i Stanów zjednoczonych północnej Ameryki przedsięwzięli wspólne działania w celu zmuszenia do poszanowania praw, uzyskanych przez ich rządy za pomocą traktatu. Działania te uwieńczone zostały zupełnym skutkiem, a rezultat ich dał rękojmię zagranicznemu handlowi, oraz nową siłę rządowi japońskiemu, z którym stosunki Jej król. Mości są przyjaźne. Papiery dotyczące tej sprawy będą wam przedłożone. Jej król. Mość ubolewa, że zajścia z niektóremi pokoleniami w Nowej Zelandyi dotąd nie zostały załatwione, ale zwycięztwa otrzymane przez regularne wojska Jej król. Mości, wzmocnione wojskami osady, zmusiły część buntowników do powrócenia na drogę posłuszeństwa, a ci, co jeszcze są zbuntowani, zostali zawiadomieni o słusznych warunkach, pod jakiemi będzie przyjęte ich poddanie się.

Jej królewska Mość istotnie była szczęśliwa zatwierdzając zgromadzenie delegowanych jej posiadłości w Ameryce północnej, którzy na wezwanie jeneralnego gubernatora Jej królewskiej Mości zebrali się w Kwebeku. Delegowani ci przyjęli rezolucye, mające na celu ściślejszy związek tych posiadłości pod centralnym zarządem. Jeżeli te rezolucye zostaną zatwierdzone przez izby prawodawcze posiadłości, będzie wam przedstawiony projekt do prawa, dla wprowadzenia w wykonanie tego ważnego postanowienia. Jej królewska Mość z wielkiem zadowoleniem widzi spokojność, jakiej zażywają jej posiadłości w Indyach, ubolewając zarazem nad krzywdami, popełnianemi przez tak długi czas na osobach i majątkach jej poddanych, krzywdami, które ponieważ nie można było otrzymać zadosyć uczynienia, zmusiły do użycia siły dla uzyskania wynagrodzenia przeszłości i bezpieczeństwa na przyszłość. Jej królewska Mość ubolewa szczerze nad katastrofą, która w ostatnich czasach w Kalkucie i innych miastach Indyi sprawiła tyle szkód i zabrała tyle ofiar. Urzędnicy rządowi udzielili spieszną pomoc, a w wielu miejscach złożono dobrowolne ofiary dla wspomożenia nieszczęśliwych.

Panowie izby gmin. Jej królewska Mość rozkazała, aby budżet na rok bieżący został wam przedłożony do zbadania; został on ułożony z całą należną uwagą na możliwe oszczędności, a bez stracenia z oczu konieczności służby publicznej.

Milordowie i panowie, Jej Królewska Mość poleciła nam zawiadomić was, że ogólny stan kraju jest zadowalniający a dochody dosięgają przewidywanej wysokości. Nędza jaka panowała w niektórych okręgach rękodzielniczych, znacznie się zmniejszyła, a prawo przyjęte dla podniesienia robót publicznych w tych okręgach najlepsze miało rezultaty. W zeszłym roku w Irlandyi był doskonały zbiór zboża; przemysł i rękodzielnictwo kwitną w tej części państwa.

Różne środki użyteczności publicznej będą wam przedstawione do zbadania. Będą wam przedstawione bile dlaześrodkowania wszystkich trybunałów z ich przynależytościami w odpowiedniej miejscowości. Jej Królewska Mość ma ufność, że środek ten zaprowadzi oszczędność i szybkość w wymiarze sprawiedliwości. Ważna praca rewizyi prawa statutowego, znacznie posunięta przez świeże uchwały parlamentu, zostanie uzupełniona przez mający się wam przedstawić bil. Królowa ma nadzieję, że praca ta będzie krokiem do ułożenia digesty prawa. Będą wam przedstawione bile, co do zmian dotyczących patentów swobody i w celu nadania trybunałom w brabstwach juryzdykcyi w mniej ważnych procesach. Będzie żądana także wasza pomoc do wykonania pewnych zaleceń uczynionych izbie gmin, po śledztwie nakazanem przez tęż izbę, dotyczącem skutków prawa regulującego dobroczynność publiczną. Będzie wam przedstawiony bil oparty na sprawozdaniu komisyi śledczej, dotyczącej szkół publicznych. Królowa rozkazała, aby wyprowadzono śledztwo co do szkół subwencyonowanych i innych szkół w Anglii nieobjętych w świeżem śledztwie dotyczącem wychowania publicznego. Jej Królewska Mość bezpiecznie powierza wielkie interesa kraju waszej roztropności i troskliwości, i szczerze błaga, aby błogosławieństwa wszechmocnego Boga przewodniczyły waszym radom i obradom, dla osiągnięcia stałego jej troskliwości celu, to jest dobrobytu i szczęścia swego ludu."

Włochy.

Florencya, 7. lutego. *(Podróż Króla.)* W najbliższym czasie Król ma udać się do Medyolanu, aby ministrom umożebnić a przynajmniej ułatwić osobiste porozumiewanie się z nim, ponieważ ostateczne przeniesienie stolicy podlega jeszcze wielu trudnościom. Dla czego Król nie udał się wprost do Medyolanu, to tłumaczą w ten sposób, że przed podróżą do Medyolanu przedsięwzięte odwiedziny nowej stolicy miały być jej inauguracyą, a oraz odsuwać wszelki pozór ucieczki. Dziś jest wielki obiad u dworu, na który zaproszono wiele najwyzszej szlachty, naczelników władz cywilnych i wojskowych, tudzież księcia Buonapartego z małżonką. Król podczas swego krótkiego pobytu zwiedził już najznaczniejsze place publiczne i teatra, zawsze w towarzystwie jenerała Lamarmory. Przyjęcie ze strony publiczności w teatrach Pergola i Nicolini było bardzo życzliwe, ponieważ stronnictwo rządowe najsilniej było tam reprezentowane. Ale myliłby się bardzo ten, coby to zgromadzenie uważał jako reprezentacyę wielkiego stronnictwa. Bo znaczną większość ludności tworzą tu tak zwani Codini, a dotychczasowy skutek, jakiego spodziewano się z przeniesienia stolicy do Florencyi, bynajmniej nie wyrównał oczekiwaniom. Większa część mieszkańców nie wierzy w trwałość istniejącego porządku rzeczy, inni użalają się na straty, którym nie wyrównają spodziewane korzyści, inni, a tych liczba nie jest mała, wspieraliby chętnie dążności rewolucyjne. Powstało wiele anegdot z powodu mniemanej Króla ucieczki. Słychać, że przyjmując deputacyę florentyńskiej rady gminnej wspomniał Król o smutnym powodzie swego niespodziewanego przybycia i oświadczył, że spodziewa się pośród Florentczyków, od których zawsze był kochany, znaleść pocieszenie i współczucie.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 8. lutego. *(Rozmaite wiadomości.)* Socyalne stosunki tutejsze wracają powoli tylko do dawnego stanu i przy świeżej aż nadto jeszcze ze strony rządu pamięci zaburzenia rewolucyjnego nieokazuje Polska wcale jeszcze zwykłej swojej fizyonomii w czasie karnawału. W kołach zamkniętych niedają i tej zimy jeszcze żadnych balów, ale za to odbywają się częste koncerta. Tylko w niektórych arystokratycznych kołach bawi się tańcami urzędowy świat rosyjski i zarzucony od roku 1861 frak za-

czyna wchodzić w modę nanowo. Pocieszającym dowodem na to, że ekonomiczne stosunki tutejszego stanu mieszczańskiego niezostały w takim stopniu zachwiane, jak się tego obawiano skutkiem kilkuletnich zaburzeń, jest ta okoliczność, że krytyczne stosunki kilku gałęzi handlu i przemysłu niepociągnęły za sobą prawie żadnego bankructwa, i większa część przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych nanowo zaczyna się podnosić.

Gazeta Warsz. donosi, że w roku zeszłym straciła Polska do czterdziestu pisarzy.

Z gubernii *augustowskiej* donoszą, że na granicy od wschodu wzmocniono załogę wojskowę i urządzono kordon graniczny, który przy bliskiej rekrutacyi utrudniać będzie wielce ucieczkę obowiązanych do służby wojskowych.

(Komisya klasztorna.) Czytamy w *Dzienniku Warszawskim*: Oddzielna komisya klasztorna w Królestwie Polskiem, ukończywszy pierwszy peryod swych działań, t. j. rozporządzenie co do zamknięcia i zniesienia klasztorów, przystąpiła do drugiego peryodu, niemniej ważnego — rozdziału pozostałych gmachów klasztornych. Niektóre z tych gmachów są nader znaczne, kosztowne i dogodne do rozmaitych użytków. Do liczby podobnych należą budowle klasztorne księży misyonarzy w Warszawie, czyli jak je tu nazywają, klasztor świętokrzyzki. Znajduje się on na Nowym Świecie, najlepszej z ulic warszawskich — i zajmuje ogromny obwód, mając wewnątrz podobnie jak wiele domów tutejszych, bardzo piękny ogród. Gmachy klasztorne służyły nie tylko na pomieszczenie zakonników ale i do wynajmowania; oprócz tego mieściło się w nich seminaryum misyonarskie, przyłączone teraz do tutejszego seminaryum dyecezyalnego rzymsko-katolickiego. Ogromne i dogodne lokale misyonarzy, którzy potrafili lepiej od wszystkich innych zakonników urządzać swe interesa świeckie, zwróciły przedewszystkiem na siebie uwagę. Dogodność istniejących budowli pomisyonarskich i obszerność miejsca, pozwalająca dokonywać znaczne przybudowania, podały początkowo powód projektom przeniesienia do tych gmachów tutejszej szkoły głównej, mającej się zreorganizować na uniwersytet warszawski a pomieszczonej teraz w budowlach byłego korpusu kadeckiego. Jednakże projekt ten został zaniechany, dla tego, że z jednej strony potrzebne były do tego znaczne przebudowania, a z drugiej, niepodobna było dać gmachowi owej fasady i stylu, jakie powinna mieć budowla uniwersytecka. Dla tego zdecydowano przeprowadzić do gmachów po-misyonarskich drugie warszawskie gimnazyum męzkie, zajmujące gmach byłej akademii medyko-chirurgicznej, naprzeciw kościoła święto-krzyzkiego. Jak mówia, podobne przeniesienie gimnazyum, oprócz oddania mu ogromnych budowli, przyniosło nadzwyczajną korzyść pod względem pedagogicznym. W dawnym lokalu gimnazyalnym można było mieć tylko siedm audytoryatów, podług liczby klas, co zmuszało do cierpienia klas o 120 uczniach; w nowym domu okazała się zupełna możność utworzenia kursów paralelnych, z czego bezzwłocznie skorzystano. Oprócz tego, w nowym lokalu wydzielono mieszkania dla niektórych nauczycieli i urzędników dyrekcyi naukowej. Pozostały po drugim gimnazyum gmach, oddano na pomieszczenie ruskich: gimnazyum 7-klasowego męzkiego, 4-klasowego progimnazyum żeńskiego i kursów przygotowawczych. — Przy przebudowywaniu cel klasztornych, w gmachu misyonarzy, znaleziono dwie izby do których jeden wchód był zamurowany i dokąd dostać się było można przez szafę, przystawioną do ściany i zasłaniającą drugie wejście. W izbach tych znaleziono kilka kufrów z rozmaitemi nic nieznaczącemi papierami, oraz masę kwitów tej treści: „przyjęto srebrny zegarek — dano dziesięć złotych“, „przyjęto palto — dano pięć złotych“ i t. p. — Kwity te okazują, że księża misyonarze zajmowali się dawaniem pieniędzy na zastaw rzeczy.

Rosya.

(Rosya i Azya.) *The New-York Tribune* zawiera artykuł następujący: Europa a zwłaszcza Anglia z niespokojnością spoglądają na wzrastającą potęgę Rosyi. Terytoryum jej większe jest od całej Europy, ludność zaś wzrasta w jednostajnym i ciągłym stosunku, tak że statystycy z łatwością przepowiedzieć mogą chwilę, gdy ludność obecnych rosyjskich posiadłości zrówna się z ludnością wszystkich państw europejskich razem wziętych; fakt ten sam przez się byłby dostatecznym do wzbudzenia zazdrości i obawy względem przyszłości tak niezmiernego państwa, tem bardziej, gdy weźmiemy na uwagę, że wielka część Azyi, jeżeli nie cała od Rosyj jest zawisła i wedle jej upodobania, przez nią zajętą być może.... Następnie pismo to dowodzi, jak podbijanie pokoleń azyatyckich przez Rosyę od czasu Piotra W. bez przerwy postępuje a obecnie, gdy wielka część niepodległej dotąd Tartaryi stanowi część rosyjskich posiadłości, pozostała część nie potrafi się oprzeć potędze Rosyi i prawdopodobnie wkrótce przez nią zawojowaną zostanie, następnie autor pisze dalej:

Obecnie istnieją w Azyi tylko trzy ważniejsze państwa pod własnemi rządami zostające — Persya, Chiny i Japonia. Rosya zaś każdego z nich bezpośrednim jest teraz sąsiadem, zetknięcie się krajów ucywilizowanych z nieucywilizowanemi wywołać tu musi rezultat taki, jaki w podobnych razach gdzieindziej wywołuje. Albo nieucywilizowane kraje podnieść się muszą do cywilizacyi, albo też upaść. Żadne z tych trzech państw tutaj przytoczonych nie jest obecnie w stanie przeszkodzenia Rosyi, jeżeli taka będzie jej wola, od zajęcia jakiejkolwiek części swoich posiadłości. Jedna tylko potęga pozostała w Azyi mogąca mierzyć się z Rosyą — to są Anglicy w Indyach. Obecnie tylko część dotąd niezawojowana Tartaryi niepodległej stanowi jeszcze przegrodę pomiędzy temi dwoma potężnemi współzawodnikami, a Anglia z obawą spogląda na stopniowe zmniejszanie się tej przegrody. Jak tylko linie graniczne Rosyi i Indyi angielskich się zetkną pomiędzy sobą, nastąpić musi walka nieunikniona, Rosya zaś do tej walki z natury rzeczy w tak korzystnych wystąpić może warunkach, jakim Anglia z trudnością wyrównać może. Rosya rozwija niezmierną czynność w rozszerzaniu swych kolei żelaznych tudzież linii telegraficznych w posiadłościach swoich azyatyckich. Nim rok znowu upłynie, telegraf prawdopodobnie połączy Petersburg z oceanem spokojnym, z Pekinem i z Teheranem, a koleje żelazne i statki parowe szybko się budują celem przenoszenia wojsk do południowych granic posiadłości jej azyatyckich. Jeżeli w chwili, gdy granice Rosyi dosięgną Indye, komunikacya kolejami żelaznemi tak dalece będzie posuniętą, że wojska w liczbie większej do granicy będą być mogły wyprawiane, wtedy dla Anglii będzie rzecz prawie niemożebna, przygotować skuteczną obronę. Dodać tu jeszcze należy, że dla Rosyi będzie rzeczą daleko łatwiejszą wystąpić lub też przyswajać sobie plemiona krajowców w podbitych krajach, jak dla Anglii zanglizowanie Indyi. Wszystkie te okoliczności przepowiadają świetną w Azyi przyszłość dla Rosyi.

Kronika.

(Zawieje śnieżne na kolei żelaznej.) W niedzielę pociąg poranny nie odszedł ze Lwowa, ponieważ wysłana przed nim maszyna do rozgartywania śniegu pomiędzy Mszaną a Gródkiem nie mogła przebyć zamieci. Podobnież pociągi z Krakowa do Lwowa przybyć mające nie nadeszły w sobotę lecz dopiero w niedzielę w nocy. Pomiędzy Przeworskiem a Jarosławiem potworzyły się największe zaspy, i leżą tam masy śniegu na sążeń wysokie. Maszyny do rozgartywania śniegu ciągle są w ruchu, Wysłano tam w niedzielę 145 robotników zaopatrzonych w żywność i oczyszczono drogę tak, że od dziś wszystkie pociągi regularnie według planu jazdy odchodzić i przychodzić będą.

O zawiejach śnieżnych w południowych częściach monarchii austryackiej dowiadujemy się z telegramów prywatnych z Wiednia, że ruch na c. k. uprzywilejowanej kolei południowej w skutek ciągłych śniegów prawie całkiem został przerwany. Tutejsza dyrekcya kolei w skutek porozumienia się w drodze telegraficznej nie przyjmuje osób na linie południowe towarzystwa kolei północnej i kolei państwa. D. 12. nadszedł telegram od dyrekcyi kolei północnej donoszący, że transport towarów na kolei południowej został wstrzymany aż do dalszego rozporządzenia i że zatem także i towary do przewozu w tym kierunku nie mogą być przyjmowane. Przesyłki pospieszne będą tymczasowo przyjmowane.

(Pożary.) W nocy z 19. na 20. z. m. zniszczył pożar w Kazuminie w obwodzie żółkiewskim dom i stajnie tamtejszego włościanina Antoniego B. Przyczyna pożaru niewiadoma.

W tym samym obwodzie w Parchaczu zgorzał w nocy z 26. na 27. z. m, budynek folwarczny, przeznaczony na mieszkanie dla sług. I tu niewiadomo, z czego powstał ogień.

Nakoniec w nocy z 1. na 2. b. m. zgorzała w Solinie w obwodzie sanockim karczma dworska, a z nią cały zasób zboża i różne sprzęty domowe i gospodarskie tamtejszego arędarza.

(Nieszczęsne wypadki.) W nocy z 8. na 9. b. m. zagorzało w dworskiej izbie czeladniej w Posadzie górnej w obwodzie sanockim pięć osób; cztery z nich zdołano uratować, tylko ogrodnik Piotr Skrabut, młodzian zaledwie 23 lat wieku zginął uduszony czadem.

Dnia 3. b. m. zginął przypadkową śmiercią gajowy Ilko Lobisz z Nowegosioła w obwodzie żółkiewskim przy zrębywaniu drzewa w lesie; powaliło się na niego podcięte drzewo i zabiło go.

Dnia 30. stycznia r. b. zamarzło w Manasterzyskach w obwodzie stanisławowskim dwóch włościan, Petro L. z Petryłowa i Andrzej H. z Niskołyz, którzy pijani wracali z karczmy do domu.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Zaleszczyki, 7. lutego. W II. połowie z. m. były na targach w obwodzie tutejszym następujące ceny czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Czortków		Husiatyn		Jazłowiec		Kopeczyńce		Mielnica		Zaleszczyki	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	2	70	2	30	2	75	2	20	2	35	2	70
„ żyta . .	1	80	1	20	1	75	1	50	1	60	2	65
„ jęczmienia .	1	45	1	20	1	50	1	25	1	50	1	75
„ owsa . . .	1	.	1	.	.	85	.	70	1	.	.	95
„ hreczki . .	1	80	1	40	1	50	1	50	1	25	1	15
„ kukurudzy .	2	22	1	60	2	25	2	20	2	10	2	5
„ ziemniaków .	.	90	.	80	.	75	.	66	1	.	.	70
Cetnar siana . . .	1	30	1	30	1	75	1	30	1	70	1	55
„ wełny	.	.	.	.	36	.	.	.	.	.	46	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	20	.	.	.	40	.	37	.
Sąg drzewa twardego	7	50	8	.	6	50	8	.	10	.	7	.
„ „ miękkiego	6	50	.	.	5	50	7	.	7	.	.	.
Funt mięsa wołowego	.	10	.	9	.	10	.	10	.	9	.	7
Mas okowity . . .	.	38	.	.	.	50	.	42	.	38	.	45

(Konsumcya papieru w Austryi.) Według wiarogodnych wykazów Austrya produkuje rocznie 61 milionów funtów, a konsumuje 64 miliony funtów papieru, zatem produkuje o 3 miliony mniej jak konsumuje, ale dostarcza 133 miliony funtów szmat, a konsumuje tylko 110 milionów funt. tego artykułu.

W *Porto* w Królestwie Portugalskiem odbędzie się w tym roku powszechna wystawa wyrobów przemysłowych, gospodarskich i sztuk pięknych, w której mogą brać udział także exponenci austryaccy. Wystawa ta zostanie otwartą dnia 21. sierpnia i trwać będzie do 30. grudnia r. b. Programów drukowanych w języku francuzkim udziela izba handlowa i przemysłowa w Wiedniu.

Dzisiaj nieotrzymaliśmy znowu poczty wiedeńskiej.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. lutego.

Hotel George: PP. Hr. Komorowski A., z Konotop.

Hotel angielski: Br. Konopka S., z Tarnowa. — Weber A., z Sielca. — Wierzchowski E., z Pleśnian.

Hotel Langa: Hr. Łączyński Hen., z Dmytrowiec. — Szczepański Alex., z Laszek zawiązanych.

Hotel Krakowski: Sokołowski J., z Żytomierza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. lutego.

PP.: Hr. Tarnowski A., do Krakowa. — Br. Brunicki J., do Bereznicy. Komarnicki B., do Sassowa. — Łukasiewicz J., do Wiednia. — Zysterski Fr., do Rabiego.

T E A T R.

Dziś teatr niemiecki: **„Tannhäuser oder der Sängerkampf auf der Wartburg,“** wielka opera romantyczna w 3 aktach. Na dochód p. J. Schürrer kapelmistrza. Występ gościnny p. Peschka Leutner.

W piątek teatr polski: **„Motylomania,“** komedya w 3 aktach **„List,“** komedya w 1 akcie przez A. Fredra. Na dochód p. Teodory Wenclówney.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 13. lutego 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	329.67	— 15 3	76.7	poł. wschod. mi.	pogoda
2. god. po poł.	329.83	— 7 4	83 8	„ „	„
10. god. wiecz.	330.04	— 10.2	80.0	„ „	„

Kurs Lwowski.

Dnia 13 lutego

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	27	5	32
Dukat cesarski	„ „	5	30	5	35
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	22	9	35
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	77	1	80
„ papierowy rosyjski	„ „	1	46	1	48
Talar pruski	„ „	1	68	1	70
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	72	—	72	63
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	75	60	76	23
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	78	74	45
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	—	79	60
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	224	67	227	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 13. lutego.

	złr.	kr.
5% Metaliki	72	60
5% pożyczka narodowa	78	70
Losy z 1860 roku	94	25
Akcye banku wiedeńskiego	805	—
„ „ kredytowego	188	60
Londyn, 10 funtów szterlingów	113	25
Srebro	112	50
Dukat pojedyńczy	5	35

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. lutego.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.

	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	67.40	67.00
„ „ bez kupenów zwrotny po 5%	97.80	98 20
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	79 35	79 45
od kwiet. do paźd. po 5%	79 35	79.45
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	84.25	84.75
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	72.35	72.45
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	72.45	72.55
dtto. po 4½%	64.25	64.50
dtto. „ 4%	56.25	56.75
dtto. „ 3%	42.25	42.75
dtto. „ 2½%	35.50	37.—
dtto. „ 1%	14.10	14.30
Przez. do wyl z r. 1839 całe losy	161.50	162.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	156 25	156 75
Przez. do wyl. z r. 1854	88.25	88 75
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	94 20	94.40
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	97 —	97 10
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	86.25	86.35
Renty Como po 42 lir. aust.	17.75	18.25
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	67.—	68.—
„ „ „ 4½%	63.—	63.50
„ „ „ 4%	56.—	56.50
„ „ „ 3½%	48 50	49.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	57.50	58.50
„ 2¼%	50.50	51.50
„ 2%	45.50	46.50
„ 1¾%	39.50	40.50
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych.

Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	89.25	89.75
Wyż. Aust.	89.—	90.—
Salcburg	91.—	92.—
Czech	92.50	93.—
Morawii	90.—	91.—
Szląska	89.50	90.50
Styryi	90.—	91.—
Tyrolu	—.—	—.—

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Kar., Krainy i Wyb.	88.50	92.—
Węgier	74 75	75 25
Banatu Tem.	73.25	73.75
Kroacyi i Slawonii	74.75	75.50
Galicyi	73.75	74 —
Siedmiogrodu	71.75	72 25
Bukowina	71.75	72.25
Z klauzulą wylos. w r. 1867	71.25	71.75
Banat Temesz.	71.—	71.25
Lomb. wen. poż. z r. 1859	94.50	95.50
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	—.—	—.—
„ 4%	57.—	57.50
„ 3½%	—.—	—.—
„ 3%	57.—	57.50
„ 2½%	—.—	—.—
„ 2%	28.25	28.75
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	26.50	27.50
„ 2½% „ 100 „	22.50	23.—
„ 2¼% „ 100 „	20.—	20.50
„ 2% „ 100 „	18.—	18.50
„ 1¾% „ 100 „	15.75	16.25

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	801.—	803.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	189.10	189.30
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	590.—	593.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	85.50	86.25
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1855.—	1857.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	201 90	202 —
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	246 —	248.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	137 50	138 —
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	224 25	224 75
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 35%	63.50	64.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	162 —	162.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	124 —	124 50
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	710.—	720.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	254.—	256.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	190.—	195.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	144.—	146.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	463.—	470.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	232.—	235.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	400.—	405.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	269.—	271.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	370.—	375.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	102.10	102.25
przeznaczone do los. po 5%	93.40	93.60
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	88 90	89 10
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	—.—	73.50
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	81.—	82.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.50	98 50
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	89 50	90 —
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	82 —	82 50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	114 25	114 75
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	110 50	111.
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92.25	92.75
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.50	90.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	79.25	79.75
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	93.25	93 75
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	76.50	77.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	95.—	95 25
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.50	96.—
Lloyda za 100 zł.	90.50	91.50

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	127.—	127.25
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	86.—	87.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	111.50	112.—
„ „ po 50 zł. m. k.	48.75	49.25
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	26.50	27.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	112.—	113.—
Salma „ 40 „ „	30.50	31.—
Palfiego „ 40 „ „	29.50	30.—
Clarego „ 40 „ „	27.—	27.50
St. Genois „ 40 „ „	27.—	27.50
Windischgrätza 20 zł. „	17.75	18.25
Waldsteina 20 „	19.50	20.—
Keglevicha 10 „	14 50	15.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.20

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	95.10	95.20
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	95.20	95.30
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	85.30	85 30
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	44.80	44 90
Londyn za 10 ft. szt.	113 30	113 30
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	44 80	44.90
Marsylia za 100 fr.	45 —	45 —
Paryż za 100 fr.	45 10	45.10
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.35	5 36
dtto. pełnej wagi	5.35	5.36
Korona	15.50	15.55
20frankówka	9.06	9.07
Rosyjski imperyał	9 25	9.28
Talar związkowy	1.68½	1.69
Srebro	112.50	113.—

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.